

JAROSŁAW ROMINKIEWICZ

Uniwersytet Wrocławski

## *Apokéryksis*

### I. Uwagi wstępne

Wspólną cechą antycznych kultur prawnych rozwijających się w basenie Morza Śródziemnego było funkcjonujące w nich ojcowskie prawo wyrzeczenia się syna. Instytucja ta najwcześniej pojawiła się w prawach Bliskiego Wschodu: sumeryjsko-akkadyjskim i starobabilońskim<sup>1</sup>, w których poświadczona jest od XVIII wieku p.n.e. Kilkanaście stuleci później stosowały ją również *polejs* greckie, a następnie, w formie tzw. *abdicatio*<sup>2</sup>, zaistniała także w Rzymie.

Wyrzeczenie się syna (*apokéryksis*) było jednym z najdalej idących uprawnień przysługujących greckiemu ojcu w stosunku do swych dzieci<sup>3</sup>. O instytucji tej nie wiemy zbyt wiele<sup>4</sup>. Wynika to głównie z małej liczby przekazów źródło-

---

<sup>1</sup> Zob. *ana ittišu* 7 III 34–35; *Kodeks Hammurabiego* § 168, 169, 191. Zob. też G.R. Driver, J.C. Miles, *The Babylonian Laws*, Oxford 1952, t. 1, s. 348; M. David, *Die Adoption im altbabylonischen Recht*, „Leipziger rechtswissenschaftlicher Studien” 23, 1927, s. 36–37; J. Fleishman, *Legal Sanctions Imposed in Parents in Old Babylonian Legal Sources*, „Journal of the American Oriental Society” 121, 2001, s. 94–95.

<sup>2</sup> Szerzej zob. R. Düll, *Iudicium domesticum, abdicatio und apokeryxis*, ZS RA 63, 1943, s. 54 nn.; M. Wurm, *Apokeryxis, Abdicatio und Exheredatio*, München 1972, s. 23 nn.

<sup>3</sup> Na temat zakresu uprawnień ojca względem dzieci w Atenach zob. A.R.W. Harrison, *The Law of Athens. Family and Property*, Oxford 1968, s. 70–78. Starsza literatura traktuje zakres uprawnień greckiej głowy rodziny jako pierwowzór rzymskiej *patria potestas* (np. W. Erdmann, *Die Ehe im alten Griechenland*, München 1934, s. 342 nn., który jeden z podrozdziałów swej monografii zatytułował *Charakter der griechischer Patria potestas*). Jest to jednak zdecydowana przesada, gdyż ojcu w Grecji nigdy nie przysługiwała władza, którą można by porównać z rzymskim *ius vitae necisque*, najdalej idącym atrybutem władzy ojcowskiej w Rzymie (por. J.A. Crook, *Patria potestas*, CQ 61, 1967, s. 113; A.R. Harrison, *op. cit.*, s. 74; na temat *ius vitae ac necis* zob. np. R. Westbrook, *Vitae necisque potestas*, „Historia” 48, 1999, s. 203–223).

<sup>4</sup> Oto najważniejsze opracowania, w których można znaleźć omówienie tej instytucji: A.H.G.P. Van den Es, *De iure familiarum apud Athenienses libri tres*, Lugduni Batavorum 1864, s. 128 nn.;

wych, które zawierają sporo luk i budzą dużo problemów interpretacyjnych. Źródła te tylko w niewielkim stopniu dotyczą aspektów proceduralnych, co, niestety, uniemożliwia w miarę dokładne odtworzenie procedur *apokéryksis* stosowanych w poszczególnych *polejs*.

## II. Źródła

Jedynym źródłem jurydycznym, w którym znajdujemy regulacje dotyczące *apokéryksis*, jest Kodeks z Gortyny. Pozostałe to przekazy literackie z V i IV wieku p.n.e. Pojedyncze informacje o prawie wyrzeczenia się syna spotykamy u Herodota, Eurypidesa i Demostenesa. Dysponujemy też obszernym przekazem Platona i jedną wzmianką u Arystotelesa. Wśród źródeł zdecydowanie późniejszych na uwagę zasługują przekazy greckiego retora i historyka z I wieku p.n.e., Dionizjusza z Halikarnasu oraz Plutarcha (ok. 50–ok. 125 roku n.e.)<sup>5</sup>.

Kolejne informacje, potwierdzające funkcjonowanie *apokéryksis* na terenie Grecji, znajdujemy u retorów tworzących w czasach cesarstwa rzymskiego<sup>6</sup>. Do przekazów tych należy jednak, ze względu na zawartą w nich fikcję literacką, podchodzić z dużą ostrożnością. Na wzmianki o *apokéryksis* natrafiamy wreszcie u antycznych i średniowiecznych leksykografów.

### 1. Kodeks Gortyński XI 10–17

Najstarszym źródłem<sup>7</sup>, w którym znajdują się regulacje dotyczące *apokéryksis*, jest *Kodeks Gortyński* (*I. Cret. XI 10–19*):

αἱ δ[έ] καλ[ύ]ει ὁ ἀνπανάμενος ἀποφειπάθθω κατ' ἀγορὰν ἀπὸ τοῦ  
λά[ο]ς, ὁ ἀπα]γορεύοντι, καταφελέμεον τὸν πολιταῖν. ἀνθέμε[ν] δέ .....σ]

T. Thalheim, s.v. Ἀποκήρυξις, RE I 2, 1894, kol. 2836–2837; L. Beauchet, *L' Histoire du Droit privé de la République athénienne*, Paris 1897, t. 2, s. 128 nn.; J.H. Lipsius, *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1905–1915, s. 502 nn.; E. Weiss, *Griechisches Privatrecht auf rechtsvergleichender Grundlage*, Leipzig 1923, s. 315–316; A. Albertoni, *L'apokeryxis. Contributo alla storia della famiglia*, Bologna 1923; P.S. Photiades, *He apokeryxis en to archaio elleniko dikaio*, Athens 1925; W. Becker, *Platons Gesetze und das griechische Familienrecht*, München 1932, s. 217–219; W. Erdmann, *op. cit.*, s. 53 nn.; A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 75–77; M. Wurm, *op. cit.*, s. 1–22; L. Piccirilli, *L' Apokeryxis di Temistocle*, [w:] *Studi di onore Arnaldo Biscardi*, t. 1, Milano 1982, s. 343–355; P.C. Ghiggia, *Una testimonianza sull' apokeryxis nell' Alceste di Eurypide*, „Symposion” 1997, s. 53–60.

<sup>5</sup> Wszystkie wymienione powyżej źródła zostaną przywołane poniżej, stąd nie podaję dokładniejszych adresów.

<sup>6</sup> Szerzej zob. przyp. 47.

<sup>7</sup> Inskrypcja ta datowana jest na V w. p.n.e. Powstała prawdopodobnie po 450 r. p.n.e. (szerzej na temat datacji zob. R.F. Willets, *The Law Code of Gortyn*, [w:] *Kadmos*, Supplement I, Berlin 1967, s. 8).

τατέρανς ἐδ δικαστέριον, ὁ δέ μέ μνάμον π[ρ]ὸ κσενίο ἀποδότο τοῖ ἀπορρεθέντι („Jeśli adoptujący chce, może wyrzec się (adoptowanego syna) w miejscu zgromadzeń, gdzie zbierają się obywatele, z kamienia, z którego podawane są ogłoszenia; powinien on zdeponować w sądzie 10 staterów, a sekretarz (urzędnika) zajmującego się cudzoziemcami powinien je przekazać wykluczonemu z rodziny”)<sup>8</sup>.

Prawo Gortyny przewidywało zatem jedynie możliwość wyrzeczenia się syna adoptowanego. Należy też zauważyć, że przepis o wyrzeczeniu się syna stanowi w *Kodeksie Gortyńskim* swoisty *contrarius actus* dla regulacji dotyczącej adopcji<sup>9</sup>, która winna być również dokonana publicznie na agorze.

## 2. Herodot, *Dzieje* I 59

Kolejną chronologicznie wzmiankę o *apokéryksis* odnajdujemy u Herodota (*Dzieje* I 59). Chilon ze Sparty tak oto miał kiedyś doradzać ojcu Pizystrata, Hippokratesowi:

Ἱπποκράτει γὰρ ἐόντι ἰδιώτῃ καὶ θεωρέοντι τὰ Ὀλύμπια τέρας ἐγένετο μέγα· θύσαντος γὰρ αὐτοῦ τὰ ἱρὰ οἱ λέβητες ἐπεστεῶτες καὶ κρεῶν τε ἐόντες ἔμπλεοι καὶ ὕδατος ἄνευ πυρὸς ἔζεσαν καὶ ὑπερέβαλον. Χίλων δὲ ὁ Λακεδαιμόνιος παρατυχὼν καὶ θεησάμενος τὸ τέρας συνεβούλευε Ἱπποκράτει πρῶτα μὲν γυναῖκα μὴ ἄγεσθαι τεκνοποιὸν ἐς τὰ οἰκία, εἰ δὲ τυγχάνει ἔχων, δεύτερα τὴν γυναῖκα ἐκπέμπειν, καὶ εἰ τις οἱ τυγχάνει ἐὼν παῖς, τοῦτον ἀπείρασθαι („Hippokratesowi, gdy raz jako człowiek prywatny brał udział w igrzyskach olimpijskich, zdarzył się wielki dziw. Kiedy bowiem złożył ofiarę, zaczęły kotły, stojące obok ołtarza i pełne mięsa i wody, bez ognia kipieć i przelewać się. Chilon z Lacedemonu, który właśnie był obecny i oglądał ten dziw, radził Hippokratesowi, żeby przede wszystkim nie wprowadzał w dom płodnej niewiasty jako żony, a po wtóre, jeżeli już taką posiada, żeby ją od siebie oddalił, jeśli zaś przypadkiem ma syna, żeby się go wyrzekł”)<sup>10</sup>.

Przedstawiona przez Herodota historia — o ile rzeczywiście miała miejsce, co nie jest zresztą dla naszych rozważań istotne — wydarzyła się około 150 lat przed powstaniem *Dziejów*<sup>11</sup>. Czytelnicy Herodota traktowali jednak przywołane w niej ojcowskie prawo do wyrzeczenia się syna jako instytucję aktualną<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Wszędzie tam, gdzie nie podano nazwiska tłumacza, przekłady pochodzą od autora.

<sup>9</sup> Wymienionej w nim wcześniej. Zob. *Kodeks Gortyński* X 34–35.

<sup>10</sup> Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa 2005, s. 31.

<sup>11</sup> Pizystrat urodził się na początku VI w. p.n.e., dzieło Herodota powstało zaś około połowy V w. p.n.e.

<sup>12</sup> Zob. M. Wurm, *op. cit.*, s. 6.

### 3. Eurypides, *Alkestis*, v. 736–737

Nieco późniejszym źródłem jest wystawiony w 438 roku p.n.e. dramat Eurypidesa *Alkestis*<sup>13</sup>. W czwartym *epeisódion* między królem tessalskim Feresem a jego synem Admetem dochodzi do dramatycznej wymiany zdań. Admet, mając pretensje do ojca, że dobiegając kresu swych dni, nie poświęcił za niego swego życia, lecz pozwolił umrzeć żonie Admeta — Alkestis, wypowiada następujące słowa stanowiące wyraźną aluzję do interesującej nas procedury (v. 736–737):

εἰ δ' ἀπειπεῖν χρεῖν με κηρύκων ὕπο  
τῇν σὴν πατρώϊαν ἐστίαν, ἀπεῖπον ἄν  
(„Ach, gdybym ja mógł przez heroldów  
wyrzec się domu ojca — wyrzekłbym się!”)<sup>14</sup>.

Admet mówi więc, że gdyby wolno mu było wyrzec się ojca przez heroldów (*kérykes*), uczyniłby to. Oznacza to, po pierwsze, że prawo nie przewidywało takiej możliwości. Po drugie, sugeruje, że ojcom przysługiwało prawo ogłoszenia za pośrednictwem heroldów decyzji o wykluczeniu syna z rodziny. Obecność heroldów niekoniecznie musi być jednak wiązana z *apokéryksis*. Byli oni bowiem typowymi postaciami na dworach królewskich, wykorzystywanymi zwyczajowo przez ich władców między innymi do ogłaszania różnego rodzaju wiadomości i zarządzeń władzy<sup>15</sup>. W takiej też roli widzą ich niektórzy w cytowanym powyżej fragmencie *Alkestis*<sup>16</sup>. Większość komentatorów uważa jednak, że obecność heroldów jest tu wyraźną aluzją do *apokéryksis*<sup>17</sup>.

### 4. Platon, *Prawa* 928 d–e, 929

Najobszerniejszy przekaz na temat *apokéryksis* znajdujemy u Platona. Filozof zaczyna od przyczyn wprowadzenia tego rodzaju regulacji w swoim idealnym państwie (*Prawa* 928 d–e):

<sup>13</sup> Zob. Eurypides, *Tragedie*, t. 1. *Alkestis, Medea, Dzieci Heraklesa, Hippolytos Uwięziony, Hekabe, Blagalnice*, przeł. J. Łanowski (przekład przejrzęła J. Ławińska-Tyszkowska), Warszawa 1998, s. 71. Apollon, przebywający w Tessalii na dworze króla Admeta, gdzie odbywał pokutę za wymordowanie Cyklopów, wyjednał u Mojr obietnicę dotyczącą jego gospodarza. Boginie Losu przyrzekły mu, że kiedy nadejdzie dzień śmierci Admeta, będzie on żył dalej, jeśli ktoś inny ofiaruje za niego swe życie. Kiedy ów dzień się zbliżał, ani rodzice, ani przyjaciele Admeta nie chcieli jednak za niego umierać. W tej sytuacji swe życie poświęciła młoda żona Admeta, Alkestis. Jej ofiara nie mogła pozostać nienagrodzona. Z objęć śmierci wyzwolił ją dawny towarzysz jej męża, Herakles.

<sup>14</sup> Przekład J. Łanowskiego.

<sup>15</sup> G. Busolt, *Griechische Staatskunde*, München 1920, t. 1, s. 328.

<sup>16</sup> Zob. P.E. Pieler w swojej recenzji przywoływanej już wielokrotnie w tym artykule pracy M. Wurma (zob. „Gnomon” 48, 1976, s. 170–176).

<sup>17</sup> Zob. np. A. Albertoni, *op. cit.*, s. 28; M. Wurm, *op. cit.*, s. 7; najobszerniej w tej kwestii wypowiedział się P.C. Ghiggia, *Una testimonianza...*, s. 57–60.

Διαφοραὶ πατέρων τε πρὸς αὐτῶν παίδας γίνονται καὶ παίδων πρὸς γεννητὰς μείζους ἢ χρεῶν, ἐν αἷς οἱ τε πατέρες ἡγοῦντ' ἂν δεῖν τὸν νομοθέτην νομοθετεῖν ἐξεῖναι σφισιν, ἐὰν βούλωνται, τὸν ὕδν ὑπὸ κήρυκος ἐναντίον ἀπάντων ἀπειπεῖν ὕδν κατὰ νόμον μηκέτ' εἶναι, ὕεις τ' αὖ σφίσι πατέρας ὑπὸ νόσων ἢ γήρωσ διατιθεμένους αἰσχροῦς ἐξεῖναι παρανοίας γράφεσθαι· ταῦτα δὲ ὄντως ἐν παγκάκων ἤθεσιν ἀνθρώπων γίγνεσθαι φιλεῖ, ἐπεὶ ἡμίσεών γε ὄντων τῶν κακῶν, οἷον μὴ κακοῦ μὲν πατρός, ὕεος δέ, ἢ τοῦναντίον, οὐ γίνονται συμφοραὶ τηλικαύτης ἔχθρας ἔκγονοι. ἐν μὲν οὖν ἄλλῃ πολιτεία παῖς ἀποκεκρυγμένος οὐκ ἂν ἐξ ἀνάγκης ἀπολις εἴη, ταύτης δέ, ἧς οἶδε οἱ νόμοι ἔσονται, ἀναγκαίως ἔχει εἰς ἄλλην χώραν ἐξοικίζεσθαι τὸν ἀπάτορα („Zdarza się, że ojcow i synów dzielą poważniejsze jakieś nieporozumienia i spory, i że ojcowie w stosunku do synów a synowie w stosunku do ojców rozgoryczeni są bardziej, niż być powinni. Ojcowie więc żądają od prawodawcy, ażeby zastrzegł w swoich prawach, że wolno im, jeżeli zechcą, wyrzec się syna i obwieścić publicznie przez herolda, że nie jest on już odtąd ich prawnym synem. Synowie znowu uważają, że powinni mieć prawo uznać przed sądem za niepoczytalnych ojców, których choroba lub starość doprowadziła do stanu budzącego pogardę. Rzeczy tego rodzaju zdarzają się między ludźmi, kiedy obie strony mają rzeczywiście podły charakter. Bo jeśli dotyczy to jednej tylko strony, na przykład syn jest zły, ale ojciec nie jest zły, albo odwrotnie, nie dochodzi do takiej wrogości i do tych nieszczęść, jakie ona rodzi. W innych państwach syn wydziedziczony przez ojca nie musi tym samym przestać być obywatelem swego kraju, w naszym państwie jednak, dla odtrąconego przez ojca nie ma miejsca w ojczyźnie i musi on udać się w obce strony”<sup>18</sup>).

Dalej opisuje Platon dokładnie procedurę wykluczenia syna z rodziny (929 a–d):

πρὸς γὰρ τοῖς τετταράκοντα καὶ πεντακισχιλίους οἴκοις οὐκ ἔστιν ἓνα προσγενέσθαι—διὸ δὴ δεῖ τὸν ταῦτα πεισόμενον ἐν δίκῃ μὴ ὑπὸ ἐνὸς πατρός, ὑπὸ δὲ τοῦ γένους ἀπορρηθῆναι παντός. ποιεῖν δὲ χρὴ τῶν τοιούτων πέρι κατὰ νόμον τοιόνδε τινά· Ὅν ἂν θυμὸς ἐπὶ μηδὰ μὴς εὐτυχῆς, εἴτ' οὖν ἐν δίκῃ εἴτε καὶ μὴ, ὃν ἔτεκέ τε καὶ ἐξεθρέψατο, τοῦτον ἐπιθυμεῖν ἀπαλλάξαι τῆς αὐτοῦ συγγενείας, μὴ φαύλως οὕτως ἐξέστω μηδ' εὐθὺς τοῦτο δρᾶν, πρῶτον δὲ συλλεξάτω τοὺς αὐτοῦ συγγενεῖς μέχρι ἀνεψιῶν καὶ τοὺς τοῦ ὕεος ὡσαύτως τοὺς πρὸς μητρός, κατηγορεῖτω δὲ ἐν τούτοις, διδάσκων ὥς ἄξιός ἄπασιν ἐκ τοῦ γένους ἐκκεκρηῦχθαι, δότω δὲ καὶ τῷ ὑεὶ λόγους τοὺς ἴσους ὥς οὐκ ἄξιός ἐστι τούτων οὐδὲν πάσχειν· καὶ ἐὰν μὲν πείθῃ ὁ πατήρ καὶ συμψήφους λάβῃ πάντων τῶν συγγενῶν ὑπὲρ ἡμῖς, πλὴν πατρός διαψηφισομένου

<sup>18</sup> Platon, *Prawa*, przeł. M. Maykowska, Warszawa 1960.

καὶ μητρός καὶ τοῦ φεύγοντος, τῶν τε ἄλλων ὁπόσοι περ ἂν ᾧσιν γυναικῶν εἴτε ἀνδρῶν τέλειοι, ταύτη μὲν καὶ κατὰ ταῦτα ἐξέστω τῷ πατρὶ τὸν ὕδν ἀποκηρύττειν, ἄλλως δὲ μηδαμῶς. τὸν δ' ἀποκηρυχθέντα ἐάν τις τῶν πολιτῶν ὕδν βούληται θέσθαι, μηδεὶς νόμος ἀπειργέτω ποιέσθαι—τὰ γὰρ τῶν νέων ἦθη πολλὰς μεταβολὰς ἐν τῷ βίῳ μεταβάλλειν ἐκάστοτε πέφυκεν—ἀποκηρυχθέντα δὲ ἂν τις δέκα ἐτῶν μὴ ἐπιθυμήσῃ θετὸν ὕδν ποιήσασθαι, τοὺς τῶν ἐπιγόνων ἐπιμελητὰς τῶν εἰς τὴν ἀποικίαν ἐπιμελεῖσθαι καὶ τούτων, ὅπως ἂν μετὰσχωσι τῆς αὐτῆς ἀποικίας ἐμμελῶς („Do pięciu tysięcy czterdziestu domów rodzinnych nie można bowiem u nas już dodać żadnego. Toteż praw synowskich odebrać temu, kogo spotkać ma taka kara, nie może sam ojciec, ale uczynić to może tylko cały ród. W jaki sposób postępować trzeba w takich wypadkach, poucza następujące prawo: Ten, kto w nieszczęsnym porywie gniewu chce, sprawiedliwie czy niesprawiedliwie, pozbawić swego pokrewieństwa syna, którego spłodził i wychował, nie może tego tak pochopnie uczynić i od razu. Musi najpierw zebrać swych krewnych, aż do siostrzeńców włącznie, jak również krewnych syna ze strony matki i oskarżyć go przed nimi, wskazując, że zasłużył na to, ażeby zostać przez nich wszystkich wyłączony z rodzinnego grona. Musi pozwolić następnie przemówić synowi i bronić się, że nie zasługuje bynajmniej na taką karę. Jeżeli uda się ojcu przekonać zebranych i w głosowaniu, w którym prócz niego, matki oskarżonego i oskarżonego wezmą udział wszyscy dorośli członkowie rodziny, mężczyźni i kobiety, otrzyma więcej niż połowę głosów, wolno mu będzie wtedy prawnie wyrzec się syna, ale nigdy inaczej. Usynowić wydziedziczonego nie zabroni nikomu żadne prawo. Charaktery bowiem i obyczaje młodych bardzo się zazwyczaj zmieniają w ciągu życia. Jeżeli jednak przez dziesięć lat nie znajdzie się nikt, kto by go zechciał przybrać za syna, władze zajmujące się wysyłaniem młodszych synów rodzin jako osadników do kolonii zatroszczą się o to, ażeby dołączyć go do ich liczby i wśród nich urządzić go odpowiednio”).

## 5. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska* 8, 1163 b 18–28

Potwierdzenie funkcjonowania w Atenach *apokéryksis* znajdujemy także u Arystotelesa (*Etyka Nikomachejska* 8, 1163 b 18–28):

διὸ καὶν δόξειεν οὐκ ἐξεῖναι υἱῷ πατέρα ἀπείπασθαι, πατρὶ δ' υἱόν· ὀφείλοντα γὰρ ἀποδοτέον, οὐδὲν δὲ ποιήσας ἄξιον τῶν ὑπηργμένων δέδρακεν, ὥστ' αἰεὶ ὀφείλει. οἷς δ' ὀφείλεται, ἐξουσία ἀφεῖναι· καὶ τῷ πατρὶ δὴ. ἅμα δ' ἴσως οὐδεὶς ποτ' ἂν ἀποστήναι δοκεῖ μὴ ὑπερβάλλοντος μοχθηρίας· χωρὶς γὰρ τῆς φυσικῆς φιλίας τὴν ἐπικουρίαν ἀνθρωπικὸν μὴ διωθεῖσθαι. τῷ δὲ φευκτὸν ἢ οὐ σπουδαστὸν τὸ ἐπαρκεῖν, μοχθηρῷ

ὄντι· εἰ πάσχειν γὰρ οἱ πολλοὶ βούλονται, τὸ δὲ ποιεῖν φεύγουσιν ὥς ἀλυσιτελής („Dlatego też wydawałoby się, że syn nie może wyrzec się ojca (choć ojciec może wyrzec się syna). Będąc bowiem dłużnikiem syn powinien uiścić się z długu; cokolwiek by jednak zrobił, nie stoi to w żadnym stosunku do tego, czego doznał, tak że zawsze pozostanie dłużnikiem. Wierzyciel natomiast może odpuścić dług, więc i ojciec może to uczynić. Co prawda, zdaje się, że może nikt nie odwraca się [od własnego syna], chyba że ten przekracza zwykłą miarę niegodziwości, bo pomijając już nawet naturalne uczucie miłości, jest właściwością człowieka nie odrzucać pomocy; syn jednak, jeżeli jest niegodziwy, uchyla się od udzielenia pomocy [ojcu] lub nie czyni żadnych w tej mierze wysiłków. Ludzie bowiem przeważnie chcą doznawać dobrodziejstw, ale uchylają się od ich wyświadczenia, jako od rzeczy, która nie przynosi korzyści”)<sup>19</sup>.

## 6. Demostenes XXXIX 39

Do *apokéryksis* odnosi się również, zapewne, uwaga o przysługującym ojcu prawie pozbawienia swego syna imienia w *Pierwszej mowie przeciw Boiotosowi* Demostenesa (XXXIX 39):

Εἰ μὲν τοίνυν οὗτος ἔχει δεῖξαι νόμον ὃς ποιεῖ κυρίους εἶναι τοὺς παῖδας τοῦ ἑαυτῶν ὀνόματος, ἃ λέγει νῦν οὗτος ὀρθῶς ἂν ψηφίζοισθε. εἰ δ' ὁ μὲν νόμος, ὃν πάντες ἐπίστασθ' ὁμοίως ἐμοί, τοὺς γονέας ποιεῖ κυρίους οὐ μόνον θέσθαι τοῦνομ' ἐξ ἀρχῆς, ἀλλὰ καὶ πάλιν ἐξαλείψαι βούλονται καὶ ἀποκηρῦξαι, ἐπέδειξα δ' ἐγὼ τὸν πατέρα, ὃς κύριος ἦν ἐκ τοῦ νόμου, τοῦτ' ἔστιν Βοιωτὸν, ἐμοὶ δὲ Μαντίθεον θέμενον, πῶς ὅμιν ἔστιν ἄλλο τι πλὴν ἀγῶ λέγω ψηφίσασθαι („Jeśli więc ten oto [przeciwnik] może wskazać prawo, które sprawia, że dzieci są władne wybrać sobie swoje własne imię, możecie słusznie wydać werdykt, o który prosi. Lecz jeśli prawo, które wszyscy znacie tak dobrze, jak ja, czyni ojców władnymi nie tylko od początku nadać imię, lecz, jeśli taka jest ich wola, odebrać je i ogłosić to publicznie, i jeśli wykazałem, że mój ojciec, który miał do tego prawo, nadał temu oto imię Boiotos, a mnie Mantiteos, jak możecie wydać inny werdykt, niż ten, o który proszę?”).

Fragment ten wymaga zwięzłego komentarza. Słowa te wypowiada Mantiteos, syn Mantiasa. Mowę, z której pochodzi przywołany fragment, napisał dla niego Demostenes. Już po zawarciu małżeństwa z matką Mantiteosa Mantias został sądownie zmuszony do uznania dwóch synów, których urodziła Atenka o imieniu Plangon. Po śmierci Mantiasa jeden z nich, Boiotos, przybrał imię Man-

<sup>19</sup> Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przeł. D. Gromska, Warszawa 1982.

titeos. Noszący to samo imię syn Mantiasa, wspomniany na początku, wystąpił na drogę sądową przeciwko swemu przyrodniemu bratu z zarzutem bezprawnego posługiwania się jego imieniem. Z 22 rozdziału tej mowy wynika, że Boiotos powoływał się na fakt, że imię Mantiteos nadał mu, zaraz po urodzeniu, sam ojciec<sup>20</sup>. Jeśli tak w istocie było, Mantias musiał wcześniej poślubić Plangon<sup>21</sup>, a ze związku tego urodziło się dwóch synów. Małżeństwo to zostało następnie rozwiązane, a Mantias poślubił drugą żonę, matkę powoda, dla którego tekst sądowego wystąpienia przygotował Demostenes. Dalsze koleje losów dwóch synów Mantiasa z pierwszego małżeństwa można tłumaczyć dwojako. Pierwsza wersja zakłada, że Mantias wyrzekł się ich (miała zatem miejsce ich *apokéryksis*), co spowodowało, że ich imiona wykreślono<sup>22</sup> ze spisu członków fratrii<sup>23</sup>. Późniejsze uznanie obu synów miało zatem na celu anulowanie *apokéryksis*. Przywołany fragment *Pierwszej mowy przeciw Boiotosowi* stanowi, zdaniem zwolenników tej teorii, dowód na wcześniejszą *apokéryksis* Boiotosa (Mantiteosa). Jednak gdyby

<sup>20</sup> Piątego lub siódmego dnia po porodzie w rodzinach ateńskich obchodzono uroczystość przyjęcia dziecka do rodziny, zwaną *amphidromía*. Ojciec obnosił dziecko wokół domu. Kobiety asystujące przy porodzie dokonywały aktu oczyszczenia. Przyjaciele i krewni przysyłali tradycyjne prezenty (ośmiornice i mątwy), nie brali jednak udziału w tym święcie, chociaż byli świadkami narodzin. Rodzina dekorowała wejście do domu. Narodziny chłopca obwieszczał oliwny wieniec, dziewczynki welna (szerzej zob. R. Hamilton, *Sources for the Athenian Amphidromia*, GRBS 25, 1984, s. 243–251). W rodzinach bogatszych Ateńczyków dziesiątego dnia po narodzinach obchodzono bardziej uroczyste święto nazywane *dekaté*. Rodzina, przyjaciele i goście gromadzili się ponownie w celu złożenia ofiary bogom i wzięcia udziału w przygotowanym z tej okazji przyjęciu. Nowo narodzonemu dziecku nadawano wówczas imię. Syn otrzymywał bardzo często imię dziadka ze strony ojca (szerzej zob. M. Golden, *Childhood in Classical Athens*, Baltimore-London 1990, s. 23–25). Było to jego imię osobiste (*ónoma*), używane w jego rodzinie. Oprócz tego imienia indywidualnego Ateńczyk posługiwał się jeszcze tzw. *patronymikón* (imieniem ojca w dopełniaczu) oraz *demotikón* (określeniem swego demu). Na przykład bohater Ateńczyków spod Salaminy mógł o sobie powiedzieć „Temistokles, syn Neoklesa, Frearryczyk”. Trójczłonowych „nazwisk” używano w Atenach zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym.

<sup>21</sup> Zob. L. Gernet, [w:] *Démosthène, Plaidoyers civils*, t. 2, Paris 1957, s. 10; J.H. Wolff, *Eherecht und Familienverfassung in Athen*, [w:] *Beiträge zur Rechtsgeschichte Altgriechenlands und des hellenistisch-römischen Ägyptens*, Weimar 1961, s. 215 nn.

<sup>22</sup> Tak L. Gernet, *loc. cit.*

<sup>23</sup> Słowo *phratría* oznacza „braterstwo, grupę braci”. Fratrie były jednak w rzeczywistości grupami pokrewieństwa fikcyjnego. Jako wspólnego przodka czciły jednego boga (był to *Zeus Fratrios*, a w Atenach i większości miast jońskich Apollon za przydomkiem *Patroios*). Świętem fratrii były tzw. *Apaturia*. Dokonywano podczas niego m.in. przyjęcia nowych członków (*phratóres*). O szczegółach z tym związanych pisze Isajos (VII 16): „jeśli ktoś wprowadza do fratrii swego syna, czy to rodzzonego, czy to adoptowanego, składa podczas ofiary przysięgę, że wprowadza dziecko obywatelki, pochodzące z prawego związku, obojętnie czy chodzi o syna rodzzonego, czy też adoptowanego; kiedy wprowadzający już to uczyni, inni mimo wszystko głosują i, jeśli są zgodni, dopiero później, a nie wcześniej, wpisują imię do rejestru obywateli. Takiej skrupulatności wymaga od nich ta czynność prawna”. Pierwotnie fratrie odgrywały przede wszystkim wielką rolę społeczno-religijną, później także polityczną. Zob. B. Bravo, E. Wipszycka, *Historia starożytnych Greków*, t. 1. *Do końca wojen perskich*, Warszawa 1988, s. 132. Szerzej problematykę fratrii ukazuje N.F. Jones, *Associations of Classical Athens. The Response to Democracy*, Oxford 1999.

Mantias rzeczywiście wyrzekł się obu starszych synów, co doprowadziłoby do wykreślenia ich z listy członków fratrii, wydarzenia te byłyby znane *phratóres*, co wykluczałoby jakiegokolwiek przyszłe niejasności w tej kwestii. Boiotos (Mantiteos) nie mógłby też powołać się na wcześniejsze nadanie mu imienia przez ojca, ponieważ na skutek *apokéryksis* utracił wcześniej przysługujące mu prawa, w tym prawo do imienia nadanego przez ojca. Niejasności mogły powstać jedynie z tego tytułu, że podczas uroczystości *amfidromii*<sup>24</sup> otrzymał imię Boiotos, do fratrii zaś został wprowadzony przez ojca jako Mantiteos.

Z powyższych względów bardziej prawdopodobna wydaje się druga wersja<sup>25</sup>. Zakłada ona, że Mantias nigdy nie wprowadził obu synów z pierwszego małżeństwa do fratrii<sup>26</sup>. Osiągnięcie tego celu zapewniła ich późniejsza legitymacja. Cytowany fragment mowy Demostenesa należy zatem traktować jako dowód funkcjonowania w Atenach *apokéryksis*, jednak nie *apokéryksis* Boiotosa (Mantiteosa). Interpretacja tego fragmentu jedynie jako zwykłej zamiany imienia<sup>27</sup> jest błędna<sup>28</sup>. Użyty w nim czasownik ἐξαλείφειν znaczy bowiem między innymi „zetrzeć, usunąć, skreślić”<sup>29</sup>. Nie można więc mówić tu wyłącznie o zamianie imienia. Fragment ten potwierdza zatem ojcowskie prawo do przyjęcia syna do rodziny oraz wykluczenia go z niej w drodze *apokéryksis*. Demostenes nie rozwodzi się w swej mowie nad tym drugim aspektem uprawnień ojcowskich, gdyż problem, z jakim zgłosił się do niego jego klient, dotyczył jedynie kwestii nadania imienia.

## 7. Dionizjusz z Halikarnasu, *Starożytności rzymskie* II 26

O *apokéryksis* wspomina też Dionizjusz z Halikarnasu (*Starożytności rzymskie* II 26, 2). Porównując uprawnienia rzymskiego *pater familias* i ojca w Atenach, pisze on tak:

οἱ μὲν γὰρ τὰς Ἑλληνικὰς καταστησάμενοι πολιτείας βραχὺν τινα κομιδῇ χρόνον ἔταξαν ἄρχεσθαι τοὺς παῖδας ὑπὸ τῶν πατέρων, οἱ μὲν ἕως τρίτον ἐκπληρώσωσιν ἀφ' ἧβης ἔτος, οἱ δὲ ὅσον ἂν χρόνον ἡίθεοι μένωσιν, οἱ δὲ μέχρι τῆς εἰς τὰ ἄρχεῖα τὰ δημόσια ἐγγραφῆς, ὥς ἐκ τῆς Σόλωνος καὶ Πιττακοῦ καὶ Χαρώνδου νομοθεσίας ἔμαθον, οἷς πολλὴ μαρτυρεῖται σοφία· τιμωρίας τε κατὰ τῶν παίδων ἔταξαν, ἐὰν ἀπειθῶσι τοῖς πατράσιν, οὐ βαρείας ἐξελάσαι τῆς οἰκίας ἐπιτρέψαντες αὐτοὺς καὶ χρήματα μὴ καταλιπεῖν, περαιτέρω δὲ οὐδέν. εἰσὶ δ' οὐχ ἱκαναὶ κατασχεῖν ἄνοιαν νεότητος καὶ αὐθάδειαν τρόπων οὐδ' εἰς τὸ σῶφρον ἀγαγεῖν τοὺς ἡμεληκότας τῶν καλῶν αἱ μαλακαὶ τιμωρίαι· τοιγάρτοι

<sup>24</sup> Zob. przyp. 20.

<sup>25</sup> Zob. M. Wurm, *op. cit.*, s. 10.

<sup>26</sup> Zob. A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 79, przyp. 1.

<sup>27</sup> Zob. L. Beauchet, *op. cit.*, t. 2, s. 132.

<sup>28</sup> Zob. J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 502 nn.; M. Wurm, *op. cit.*, s. 10.

<sup>29</sup> Zob. Z. Abramowiczówna (red.), *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 1960, s.v. ἐξαλείφω.

πολλὰ ἐν Ἑλλήσιν ὑπὸ τέκνων εἰς πατέρας ἀσχημονεῖται („Ci, którzy ustanowili greckie ustroje, wyznaczili zgoła krótki czas, do którego synowie znajdowali się pod władzą ojców: jedni do trzech lat po osiągnięciu dojrzałości, drudzy tak długo, jak pozostają nieżonaci, inni do wpisania ich do publicznych rejestrów, jak dowiedziałem się ze zbioru praw Solona, Pittakosa i Charondasa, [mężów], którym przypisuje się wielką mądrość. Kary, jakie przewidzieli dla dzieci, jeśli byłyby nieposłuszne wobec rodziców, nie były surowe. Pozwolili usunąć je z domu i nie pozostawiać [im] majątku, nic więcej. Jednak lekkie kary nie wystarczają, aby powstrzymać głupotę młodości i zuchwałość, i w żaden sposób nie prowadzą do umiaru tych, którzy nie dbali o to, co szlachetne. Zatem wśród Greków miało miejsce wiele niewłaściwych zachowań dzieci względem rodziców”).

Co prawda Dionizjusz nie mówi tu wprost o *apokéryksis*, jednak wymienione przez niego skutki prawne, jakie dotyczyły dzieci, które okazały się nieposłuszne wobec rodziców, jednoznacznie wskazują na tę instytucję. Fragment ten jest też cenny ze względu na potwierdzenie wprowadzenia przez Solona, Pittakosa i Charondasa *apokéryksis* do kodyfikacji kilku *polejs* greckich. Ze względu na fakt, że Dionizjusz opierał się na starożytnych źródłach, nie należy wątpić w wiarygodność jego przekazu<sup>30</sup>.

## 8. Przekazy o *apokéryksis* Temistoklesa

Kolejnym dowodem potwierdzającym funkcjonowanie w Atenach *apokéryksis* są przekazy na temat rzekomego wykluczenia z rodziny Temistoklesa. Najważniejszym z nich jest przekaz Plutarcha (*Temistokles* II 7–8):

ἐν δὲ ταῖς πρώταις τῆς νεότητος ὁρμαῖς ἀνώμαλος ἦν καὶ ἀστάθμητος, ὅτε τῇ φύσει καθ' αὐτὴν χρώμενος, ἄνευ λόγου καὶ παιδείας ἐπ' ἀμφοτέρα μεγάλας ποιούμενῃ μεταβολὰς τῶν ἐπιτηδευμάτων, καὶ πολλάκις ἐξισταμένη πρὸς τὸ χειρόν, ὥς ὕστερον αὐτὸς ὁμολόγει, καὶ τοὺς τραχυτάτους πώλους ἀρίστους ἵππους λόγει, καὶ τοὺς τραχυτάτους πώλους ἀρίστους ἵππους γίγνεσθαι φάσκων, ὅταν ἥς προσήκει τύχῳσι παιδείας καὶ κατάρτυσεως. ὁ δὲ τούτων ἐξαργύρων ἐνιοι διηγήματα πλάττοντες, ἀποκήρυξιν μὲν ὑπὸ τοῦ πατρὸς αὐτοῦ, θάνατον δὲ τῆς μητρὸς ἐκούσιον ἐπὶ τῇ τοῦ παιδὸς ἀτιμίᾳ περιλύπου γενομένης, δοκεῖ κατεψεῦσθαι („W pierwszych porywach młodości był zmienny i nieobliczalny, ponieważ szedł wyłącznie za swą naturą. Jak potem przyznał, bez wykształcenia i wychowania ta natura powodowała u niego wielkie zwroty od jednej skrajności do drugiej, a często prowadziła do czegoś gorszego. Mawiał, że było z nim całkiem tak, jak z naj-

<sup>30</sup> Zob. J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 503. Świadcstwo to za nieprzydatne i fałszywe uznaje jednak E. Ruschenbusch, Σόλωνος Νόμοι, *Die Fragmente des solonischen Gesetzwerkes mit einer Text- und Überlieferungsgeschichte*, „Historia Einzelschriften” 9, 1966, s. 57.

dzikszymi żrebackami, które kiedy zostaną poddane tresurze i ułożeniu, stają się koźmi najlepszymi. Na tych cechach charakteru Temistoklesa niektórzy opierają i budują kłamliwe — jak się zdaje — opowiastki czy to o wydziedziczeniu go przez ojca, czy to o samobójczej śmierci matki, która zadręczyła się z powodu niesławy syna”)<sup>31</sup>.

O fakcie wykluczenia Temistoklesa z rodziny wspominają również inni autorzy greccy: sofista Klaudiusz Elian<sup>32</sup> oraz Aleksander z Afrodyzji<sup>33</sup>.

## 9. Przekazy leksykografów

Wiele odniesień do procedury wyrzeczenia się syna odnajdujemy również u gramatyków i leksykografów.

1) Iulius Pollux (II wiek), *Onomastikon* IV 93:

ἀποκηρύξαι υἱὸν ἢ υἱόν. τὸ μέντοι ὄνομα ‘ὁ ἀποκήρυκτος’ οὐκ ἔστιν ἐν χρήσει τῇ παλαιᾷ, Θεόπομπος δ’ αὐτῷ κέχρηται ὁ συγγραφεύς.

2) Moiris (koniec II lub początek III wieku) *Lexicon Atticum*:

ἀποκήρυκτον Ἀττικοί, ἀπόρρητον Ἑλλήνες. παρ’ οὐδενὶ τῶν παλαιῶν [...].

3) Ammonios (druga połowa IV wieku; wyciąg z Herenniusa Philo z czasów Hadriana):

ἀποκήρυκτος καὶ ἐκποίησης διαφέρει. ἀποκήρυκτος μὲν ἔστιν ὁ ἐπ’ ἀδικήματι ὑπὸ τοῦ πατρὸς ἐκβληθεὶς τῆς οἰκίας, ἐκποίησης δὲ, ὁ δοθεὶς ὑπὸ τοῦ πατρὸς εἰς υἱοθεσίαν ἄλλῳ.

4) Hesychius (VI wiek):

ἀποκήρυκτος. ὁ ἐπὶ ἀμαρτήμασιν ἐκπεσὼν τῆς πατρῶας οἰκίας.

<sup>31</sup> Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. II, przeł. K. Korus i L. Trzcionkowski, Warszawa 2005.

<sup>32</sup> Var. Hist. 2, 12: ἐπεὶ γὰρ τῆς ἀσωτίας ἐπαύσατο Θεμιστοκλῆς ἀποκηρυχθεὶς ὑπὸ τοῦ πατρὸς, καὶ ὑπῆρξεν αὐτῷ σωφρονεῖν, καὶ τῶν μὲν ἑταίρων ἀπέστη, ἦρα δὲ ἔρωτα ἕτερον τὸν τῆς πολιτείας τῶν Ἀθηναίων („Gdy mianowicie wydziedziczony przez ojca skończył z hulankami, usatkwował się i przestał zadawać się z heterami, rozgorzała w nim nowa miłość — miłość do polityki” [Klaudiusz Elian, *Opowiastki rozmaite*, Warszawa 1998, przekład M. Borowska]).

<sup>33</sup> In Aristotelis topicorum libros octo commentaria 179, 26: Θεμιστοκλέα γοῦν ἀποκήρυκτον μὲν φασιν γενέσθαι, οὐ μὴν φαῦλος ἦν.

## 5) Suidas (X wiek):

ἐκποίητον γενέσθαι: ἀποκηρυχθῆναι τοῦ γένους. οἱ δὲ φασὶ διαφέρειν ἐκποίητον ἀποκηρύκτου, ὅτι ὁ μὲν ἀποκήρυκτος ἐπὶ κολάσει ἐκβάλλεται, ὁ δὲ ἐκποίητος ὑπὸ τοῦ φύσει πατρὸς εἰς ἕτερον οἶκον δίδεται πρὸς θέσιν.

6) *Lexica Segueriana*:

ἀποκήρυκτος ὁ ἐπὶ ἁμαρτήμασιν ἐκπεσὼν τῆς πατρῶας οἰκίας· ἐκποίητος δὲ ὁ ἐτέρῳ δοθείς εἰσποιήσασθαι· οὕτως Ἑρατοσθένης [...] διαφέρει δὲ ἐκποίητος ἀποκηρύκτου· ὁ μὲν γὰρ ἐπὶ κολάσει ἐκβάλλεται· ὁ δὲ ἐκποίητος ὑπὸ τοῦ φύσει πατρὸς εἰς ἄλλον οἶκον δίδεται πρὸς θέσιν.

7) *Etymologicum Magnum*

ἀποκήρυκτος ἐπὶ κολάσει ἐκβάλλεται.

## 8) Thomas Magister (XIII/XIV wiek):

ἀποκήρυκτος ὁ ἐπὶ ἀδικήματι ἐκβληθεὶς τῆς οἰκίας παρὰ τοῦ πατρὸς μετὰ ψήφου δικαστικῆς.

Wzmianki te nie wnoszą nowych, istotnych informacji o interesującej nas procedurze; potwierdzają jedynie jej istnienie. Część leksykografów zwraca też uwagę na różnice między *apokéryksis* i adopcją (*eispoíesis*). Jedyną nowością, przejętą jednak od retorów działających w okresie rzymskim, jest możliwość sądowej kontroli *apokéryksis*, o której wspomina Thomas Magister.

### III. *Apokéryksis* w świetle źródeł

#### 1. Terminologia

Działania ojca związane z wyrzeczeniem się syna oddaje czasownik ἀπειπεῖν. W *Kodeksie Gortyńskim*, u Herodota oraz u Arystotelesa występuje jego medialna forma ἀπείπασθαι. W źródłach pisanych dialektem attyckim, na przykład u Eurypidesa, forma czynna przywołana na początku. W *Kodeksie Gortyńskim* używane jest także passivum ἀπορηθῆναι (od czasownika ἀπορρεῖν). Publiczne ogłoszenie informacji o wykluczeniu syna z rodziny oddaje albo czasownik ἀποκηρύττειν<sup>34</sup>

<sup>34</sup> Zob. Z. Abramowiczówna (red.), *op. cit.*, t. 1, Warszawa 1958, s.v. ἀποκηρύσσω.

(na przykład u Platona i Ajschinesa), pochodzący od rzeczownika κήρυξ określającego „herolda”, albo, wyjątkowo, rzeczownik ἀποκήρυξις, występujący w greckich źródłach tylko u Plutarcha<sup>35</sup>. Z biegiem czasu te dwie ostatnie formy zaczęto również stosować na oznaczenie samego aktu wyrzeczenia się syna i w tym znaczeniu występują one w późniejszych źródłach leksykograficznych oraz opracowaniach naukowych.

## 2. *Polejs*, w których funkcjonowała *apokéryksis*

Prawo wyrzeczenia się syna (co prawda jedynie adoptowanego) istniało w Gortynie. Z przedstawionych powyżej źródeł wynika również, że *apokéryksis* stosowano także w Atenach, gdzie wprowadzić ją miał do swej kodyfikacji Solon. Występowała ona również w *polejs*, których prawodawcami byli Pittakos i Charondas, a więc odpowiednio w Mitylenie<sup>36</sup> i Katanie<sup>37</sup> (być może też w Thurioi<sup>38</sup>). Prawdopodobnie znana była również w Sparcie. *Terminus post quem* wprowadzenia tej instytucji do kodyfikacji greckich to zatem początek VI wieku p.n.e.

## 3. Przyczyny *apokéryksis*

Powodem wykluczenia syna z rodziny były jego niegodziwe zachowania wobec rodziców. Arystoteles w przywołanym tu fragmencie mówi o *mochthería* synów (czyli ich „występności” czy też „zepsuciu”) jako przyczynie *apokéryksis*. Leksykografowie upatrywali jej w *adíkema*, czyli „występku, złym czynie” syna<sup>39</sup>.

Nie wiemy jednak, czy prawa poszczególnych *polejs* precyzowały występki względem rodziców, które, jako szczególnie niegodziwe, mogły być podstawą

<sup>35</sup> Polluks (*loc. cit.*) podkreśla, że terminy te pojawiły się w grece dość późno.

<sup>36</sup> O Pittakosie jako kodyfikatorze Mityleny zob. K.J. Hölkesskamp, *Schidsrichter, Gesetzgeber und Gesetzgebung im archaischen Griechenland*, „Historia Einzelschriften” 131, 1999, s. 219–226.

<sup>37</sup> O Charondasie jako kodyfikatorze Katany *ibidem*, s. 130–144.

<sup>38</sup> Niektóre źródła (zob. np. Diod. XII 11, 3; Val. Max. VI 5 ext. 4) wymieniają Charondasa również jako prawodawcę Thurioi. W roli tej najczęściej występuje jednak w przekazach Protagoras (zob. V. Ehrenberg, *Polis und Imperium. Beiträge zur Alten Geschichte*, Zürich 1964, s. 313). Jeśli kodyfikatorem Thurioi był jednak Charondas, niewykluczone, że również prawa tej *polis* zawierały regulacje dotyczące *apokéryksis*.

<sup>39</sup> Warto w tym miejscu przypomnieć, że niektóre wykroczenia wobec rodziców rodziły w Atenach odpowiedzialność na podstawie „skargi z tytułu złego traktowania” (*graphè kakóseos gonéon*). Należały do nich: używanie fizycznej przemocy, głodzenie rodziców, niezapewnienie im dachu nad głową oraz niepochowanie ich zwłok. Osoby skazane na podstawie tej skargi karano całkowitą i dożywotnią utratą praw obywatelskich (*atimía*). Szerzej na ten temat zob. J. Rominkiewicz, *Problem opieki nad rodzicami w prawodawstwie ateńskim*, „Meander” 7–9 (1990), s. 151–157; *Pojęcie kákosis i odpowiedzialność z jej tytułu w prawie ateńskim*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 264, Wrocław 1999, s. 1–14.

*apokéryksis*. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że tak nie było<sup>40</sup>. W przywołanych powyżej źródłach nie znajdujemy jakichkolwiek przykładów tego rodzaju zachowań.

#### 4. Procedury *apokéryksis*

Jedyną procedurą, o której mamy wiarygodne informacje, jest procedura gortyńska. O ateńskiej mamy jedynie nieliczne wzmianki, dzięki którym możemy podejmować próby jej rekonstrukcji. Przedstawione źródła dowodzą też, że procedury stosowane w Atenach i Gortynie różniły się dość istotnie.

Najpełniej opisana procedura, jednakże fikcyjna, którą przewidywał Platon, nie jest zbyt pomocna w odtworzeniu procedury ateńskiej. Prawo ateńskie stanowiło, z pewnością, dla Platona inspirację do wprowadzenia podobnej regulacji. Należy podchodzić do niej jednak z dużą ostrożnością, albowiem nie jesteśmy w stanie stwierdzić, która część rozwiązań, jakie miały funkcjonować w idealnym państwie Platona, była oparta na wzorcach ateńskich<sup>41</sup>.

Zgodnie z wizją tego filozofa decyzja o wykluczeniu syna z rodziny nie zależała tylko od woli ojca. Musiała być ona podjęta w wyniku głosowania rodziny, w tym również krewnych ze strony matki, przy czym ostatnimi uprawnionym byli tu tak zwani *anepsioi*, czyli bratankowie i siostrzeńcy. Ojciec zobowiązany był do przedstawienia i uzasadnienia powodów *apokéryksis*. Syn miał prawo odparcia zarzutów podniesionych przez ojca. *Apokéryksis* stawała się faktem, jeśli zaaprobowała ją więcej niż połowa głosujących członków tego swoistego „sądu rodzinnego”. W głosowaniu nie brali udziału rodzice oraz syn, który miał być wykluczony z rodziny. Platon wymagał też ogłoszenia tej decyzji publicznie przez herolda. Wykluczonego z rodziny syna można było jednak adoptować w ciągu 10 lat. Filozof zakładał bowiem, że charakter młodego człowieka może się w tym czasie zmienić. Po tym okresie, aby zachować idealną liczbę rodzin (*oikoi*), czyli 5040, syn, którego wyrzekł się ojciec, musiał być relegowany z państwa. Urzędnicy odpowiedzialni za wysyłanie młodszych synów rodzin jako osadników do kolonii zobowiązani byli dołączyć go do tej grupy i odpowiednio urządzić.

Jeśli idzie o procedurę ateńską, nie mamy pewności, czy decyzja o wykluczeniu syna z rodziny należała tylko do ojca, czy też musiała być zaakceptowana przez jakąś grupę społeczną, na przykład rodzinę<sup>42</sup>, ród albo fratrię. Przez ana-

<sup>40</sup> W prawie rzymskim rażące przypadki niegodziwości, uzasadniające wydziedziczenia syna w testamencie, określił dopiero Justynian w noweli 115. Biorąc to pod uwagę, funkcjonowanie takiego katalogu w prawach greckich od VI w. p.n.e. byłoby zdumiewające.

<sup>41</sup> Na temat wpływu instytucji ateńskich na regulacje w *Prawach Platona* zob. A.H. Chase, *The Influence of Athenian Institution upon the Laws of Platon*, CP 44, 1933, s. 131–192.

<sup>42</sup> Jak przewidywał Platon.

logię do adopcji, która dla swej legalności wymagała zgody członków fratrii<sup>43</sup>, niektórzy komentatorzy są zdania, że identyczny wymóg istniał w przypadku *apokéryksis*<sup>44</sup>. Bliższy prawdy wydaje się jednak pogląd, że była to arbitralna decyzja ojca, podejmowana bez jakichkolwiek konsultacji w kręgu rodziny<sup>45</sup>.

Źródła klasyczne nie mówią nic o możliwości odwołania przez ojca *apokéryksis* syna. Milczą też na temat jakiejkolwiek procedury kontrolnej tej decyzji. Nie słyszymy nigdzie o możliwości odwołania się syna od decyzji ojca o wykluczeniu z rodziny do jakiejś grupy społecznej (na przykład fratrii)<sup>46</sup> czy publicznego organu. Zupełnie inaczej widzieli to retorzy z czasów cesarstwa rzymskiego. Zarówno odwołanie *apokéryksis* przez ojca, jak i prawo odwołania się syna do sądu były bowiem stosowanym przez nich często motywem retorycznym<sup>47</sup>. Nie-

<sup>43</sup> Zob. Is. VII 15–17.

<sup>44</sup> Tak. L. Mitteis, *Rechtsrecht und Volksrecht in den östlichen Provinzen des römischen Kaiserreiches*, Leipzig 1891, s. 212.

<sup>45</sup> Zob. J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 504, przyp. 21.

<sup>46</sup> Za opowiadają się L. Mitteis, *op. cit.*, s. 212, oraz H.F. Hitig, *Zum griechisch-attischen Recht*, SZ 18, 1897, s. 163.

<sup>47</sup> Lukian (*Apokeryttómenos* 8) wyraźnie sugeruje zarówno możliwość odwołania przez ojca decyzji dotyczącej *apokéryksis*, jak i odwołania się syna od tej decyzji do sądu. Mamy tu jednak do czynienia z fikcją literacką. Niewykluczone są też pewne wpływy rzymskiej *abdicatio* i *exheredatio*. Utwór ten jest fikcyjną mową sądową syna, który wydziedziczony przez ojca, zdany tylko na siebie, zdobył zawód lekarza. Kiedy ojciec postradał zmysły, a inni lekarze zwątpili w jego wyzdrowienie, uleczył go wydziedziczony syn. Ojciec w nagrodę przyjął go ponownie do rodziny. Jednak wkrótce oszalała także jego żona, macocha przywróconego do łask syna. Kiedy oświadczył on ojcu, że nie jest w stanie jej pomóc, ten postanowił wydziedziczyć go po raz drugi. W tej sytuacji syn odwołał się od tej decyzji do sądu. W rozdziale 8 tego dziełka czytamy: οὐ γὰρ ἄπασιν, ὦ πάτερ, ὁ νομοθέτης οὐδὲ πάντας υἱέας οὐδὲ ὁσάκις ἂν ἐθέλωσιν ἀποκηρύττειν συγκεχώρηκεν οὐδ' ἐπὶ πάσαις αἰτίαις, ἀλλ' ὥσπερ τοῖς πατράσιν τὰ τηλικαῦτα ὀργίζεσθαι ἐφήκεν, οὕτω καὶ τῶν παίδων προϋνόησεν, ὥς μὴ ἀδικῶς αὐτὸ πάσχωσιν· καὶ διὰ τοῦτο οὐκ ἐλευθέραν ἐφήκε γίνεσθαι οὐδὲ ἄκριτον τὴν τιμωρίαν, ἀλλ' ἐς δικαστήριον ἐκάλεσε καὶ δοκιμαστὰς ἐκάθισε τοὺς μῆτε πρὸς ὀργὴν μῆτε διαβολὴν τὸ δίκαιον κρινούοντας. ἦδει γὰρ πολλοῖς πολλὰκις ἀλόγους αἰτίας ὀργῆς παρισταμένας, καὶ τὸν μὲν ψευδεῖ τινι διαβολῇ πειθόμενον, τὸν δὲ οἰκέτῃ πιστεύοντα ἢ γυναίῳ ἐχθρῷ. οὐκοῦν ἡγεῖτο ἀδίκαστον γίνεσθαι τὸ πρᾶγμα οὐδ' ἐξ ἐρήμης τοὺς παῖδας εὐθὺς ἀλίσκεσθαι, ἀλλὰ καὶ ὕδωρ ἐγγεῖται καὶ λόγος ἀποδίδεται καὶ ἀνεξέταστον οὐδὲν καταλείπεται. Ἐπεὶ τοίνυν ἔξεστιν, καὶ τοῦ μὲν ἐγκαλεῖν μόνου ὁ πατὴρ κύριος, τοῦ κρίναι δὲ εἰ εὐλόγα αἰτιᾶται ὑμεῖς οἱ δικάζοντες („Mój ojciec, prawodawca nie umożliwia wydziedziczenia każdemu ojcu każdego syna z każdego powodu za każdym razem, kiedy im się zechce. Co prawda dał rozgniewanym ojcom tę broń, ale wziął w opiekę i synów przed jej użyciem. Dlatego zastrzegł, że tego rodzaju kara nie może zależeć od czyjegoś widzimisie i wymykać się kontroli. Rozkazuje przyjść do sądu i ustanawia sędziów, którzy mają wydać orzeczenie sprawiedliwe, nie ulegając cudzej namiętności czy oszczerstwu. Wiedział, jak często rozjątrzenie jest nieuzasadnione, zdawał sobie sprawę, że jeden daje posłuch kłamliwej potwarzy, drugi wierzy niewolnikowi, a trzeci złośliwej kobiecie. Stąd uważał, że rzecz wymaga postępowania prawnego, że nie można synów skazywać bez przesłuchania i na poczekaniu. Należy im wyznaczyć na obronę czas odmierzany wodą, dać prawo głosu i zbadać wszystkie fakty. Uprawnienia są jasne. Ojciec może tylko wytoczyć skargę, do was należy rozstrzygnięcie, czy jest ona słuszna”. Lukian, *Dialogi*,

którzy komentatorzy opowiadają się więc za istnieniem jakiejś formy kontroli sądowej<sup>48</sup>. Według jednych ojciec musiał przedstawić w sądzie przyczyny *apokéryksis*<sup>49</sup>, zdaniem drugich syn miał prawo odwołania się od decyzji ojca do sądu w oparciu o *ῥίκη ἀποκηρύξεως*<sup>50</sup>. Jeszcze inni sugerują możliwość bezpośredniej interwencji w takim przypadku archonta eponymosa<sup>51</sup>, do którego obowiązków należała kompleksowa piecza nad rodzinami. Większość współczesnych komentatorów jest jednak sceptyczna w kwestii poddania *apokéryksis* jakimkolwiek nadzorowi ze strony organów państwa<sup>52</sup>. Wydaje się więc, że w prawie ateńskim nie istniała szczególna forma kontroli tej instytucji.

Nie mamy też pewności, kto i na jakim forum podawał w Atenach publicznie informację o wykluczeniu syna z rodziny. Platon wskazuje jednoznacznie na heroldów jako osoby komunikujące tego rodzaju fakty. Wspomina o nich także, prawdopodobnie w tym właśnie kontekście, Eurypides<sup>53</sup>. Z dużym prawdopodobieństwem możemy więc przyjąć, że to *kérykes* ogłaszali w Atenach wiadomość o dokonanej *apokéryksis*.

Brak jakichkolwiek wzmianek źródłowych na temat miejsca, które było właściwe dla publikacji tego rodzaju ogłoszeń, uniemożliwia jego dokładną identyfikację<sup>54</sup>.

Prawo Gortyny zezwalało wyrzec się jedynie syna adoptowanego, co jest pierwszą, zdecydowaną różnicą w odniesieniu do rozwiązań funkcjonujących w Atenach. *Apokéryksis* gortyńska miała więc nieco inny charakter. Ten, kto chciał wykluczyć z rodziny adoptowanego syna, musiał to uczynić na agorze, w miejscu zgromadzeń, ogłaszając ten fakt z kamienia, z którego podawano do publicznej wiadomości komunikaty. Druga różnica polega na tym, że w Gortynie przewidy-

t. 3, przeł. W. Madyda, Wrocław 1966). Na uwagę zasługuje też 9 i 10 mowa późnego retora greckiego z IV w. — Libaniosa. Są one, odpowiednio, wystąpieniami Neoklesa i Temistoklesa w rzekomym procesie sądowym toczącym się w związku z *apokéryksis* tego ostatniego (szerzej zob. M. Johansson, *Libanius' declamations 9 and 10*, Goteborg 2006). Zob. też Kwintylian, *Decl. min.* 290; *Inst. orat.* VII 4, 10.

<sup>48</sup> Za istnieniem takiej kontroli, jednak bez przedstawienia szczegółów, opowiedział się W. Erdmann, *op. cit.*, s. 353.

<sup>49</sup> Tak B. W. Leist, *Graeco-italische Rechtsgeschichte*, Jena 1884, s. 79.

<sup>50</sup> Tak np. J. H. Lipsius, *op. cit.*, s. 504; W. Becker, *op. cit.*, s. 219.

<sup>51</sup> Tak L. Beauchet, *op. cit.*, t. 2, s. 137.

<sup>52</sup> Zob. np. A. Albertoni, *op. cit.*, s. 47; A. R. W. Harrison, *op. cit.*, s. 76; M. Wurm, *op. cit.*, s. 18; P. C. Ghiggia, *Una testimonianza...*, s. 56.

<sup>53</sup> Zob. np. A. Albertoni, *op. cit.*, s. 28; M. Wurm, *op. cit.*, s. 7; P. C. Ghiggia, *Una testimonianza...*, s. 57–60.

<sup>54</sup> Zdani tu jesteśmy jedynie na domyśle. Miejscem takim mogło być zebranie fratrii. Być może komunikowano ten fakt koło pomnika *herosów eponimów*, który, jak słusznie zauważył M. Węcowski, pełnił w Atenach funkcję swoistego „słupa ogłoszeniowego” (zob. B. Bravo *et al.*, *Historia starożytnych Greków*, t. 2. *Okres klasyczny*, Warszawa 2009, s. 400–401). Nie sposób jednak wykluczyć, że było to zgromadzenie demu czy, choć jest to mniej prawdopodobne, zgromadzenie ludowe.

wano rekompensatę majątkową dla usuniętego z rodziny syna. Adoptowany ojciec powinien bowiem zdeponować w sądzie określoną kwotę w staterach<sup>55</sup>, którą urzędnik (*mnamos*)<sup>56</sup> przekazywał następnie wykluczonemu z rodziny<sup>57</sup>. O fakcie wyrzeczenia się adoptowanego syna komunikował publicznie sam adoptujący, co stanowi, prawdopodobnie, kolejną różnicę w stosunku do procedury ateńskiej.

## 5. Skutki prawne *apokéryksis*

Skutkiem *apokéryksis* było w Atenach wykluczenie syna z rodziny i odebranie mu imienia nadanego przez ojca. Konsekwencją majątkową było wydziedziczenie syna. Zgodnie z prawem Solona ojciec, który miał prawnie zrodzonych synów, nie mógł zapisać im majątku w testamencie<sup>58</sup>, nie mógł też w związku z tym dokonać w nim ich wydziedziczenia. *Apokéryksis* była więc jedynym pewnym sposobem pozbawienia niewdzięcznego syna możliwości dziedziczenia przypadającej mu części majątku po ojcu. Warto też zauważyć, że podobne skutki ojciec mógł osiągnąć, decydując się na oddanie syna do adopcji. Ten tracił wówczas możliwość dziedziczenia

<sup>55</sup> Przekłady i komentarze mówią albo o dwóch staterach (tak F. Bücheler, E. Zitelmann, *Das Recht von Gortyn*, RhM 40, 1885, s. 38 i 165), albo o dziesięciu (tak R.F. Willets, *op. cit.*, s. 49).

<sup>56</sup> Szerzej zob. R.F. Willets, *op. cit.*, s. 74, komentarz 32.

<sup>57</sup> Co ciekawe, również *Kodeks Hammurabiego* zezwalał na odesłanie adoptowanego syna jedynie za rekompensatą w majątku ruchomym. W paragrafie 191 czytamy: „Jeśli obywatel małe (dziecko), które, aby adoptować, wziął i wychował je, (a) rodzinę własną założył; potem zaś dzieci miał i wychowanka wypędził postanowił, dziecko to bez niczego nie odejdzie, ojciec, który wychował je z majątku swego ruchomego 1/3 spadku (przewidzianego) dlań da jemu i odejdzie; z pola, ogrodu i domu (nic) nie (musi) dawać mu” (*Kodeks Hammurabiego*, przekład M. Stępień, Warszawa 2000, s. 122).

<sup>58</sup> Pisz o tym Isajos (VI 28): „[...] nikt bowiem nie może dokonać dla własnych synów szczególnych zapisów w testamencie, ponieważ prawo przyznaje synowi majątek ojca i nie zezwala na sporządzenie testamentu temu, kto ma prawnie zrodzone dzieci”. Por. też Isajos III 68; X 7. Zgodnie z prawem solońskim testament mógł sporządzić jedynie pełnoletni mężczyzna, który nie miał prawowitych męskich następców. W świetle przekazu Demostenesa (XLVI 24) testament sporządzony przez ojca mającego legalnych synów był jedynie nieskuteczny. Skuteczność uzyskiwał tylko w wypadku, kiedy synowie zmarli przed osiągnięciem pełnoletności. Testator mógł sporządzić testament, mając prawowite córki. Przysposabiał następnie syna, którego obowiązkiem było poślubić jedną z nich, pozostałe córki otrzymywały posag (Isajos III 68). Isajos stwierdza bowiem, że gdyby ojciec nie chciał, aby adoptowany syn poślubił jego córkę, adopcja taka byłaby z punktu widzenia prawa nieważna. Stąd przyjmuje się, że obowiązek poślubienia *filia familiae* ciążył na adoptowanym, jeśli był pełnoletni, od chwili sporządzenia testamentu, jeśli zaś nie był, od momentu uzyskania pełnoletności. Spadkodawcy dokonywali w testamencie wielu rozporządzeń na wypadek śmierci, które związane były z dalszym funkcjonowaniem rodzinnego domu i majątku (*oikos*): wyznaczenia opiekuna dla małoletniego (*epitropos*) oraz małoletniej (*kýrios*), dyspozycji co do przyszłego małżeństwa córki, także jeśli była nieletnia, wyznaczenia męża dla żony, ustanowienia posagu dla żony i córek, wymienienia części majątku przypadających synom, ustanowienia zapisów (także dla osób spoza rodziny), ustanowienia darowizn *mortis causa*, instrukcji o charakterze sakralnym: co do pogrzebu, własnego kultu po śmierci, kultu przodków.

czenia po ojcu, a nabywał ją w rodzinie adoptującego. Syn oddany do adopcji mógł jednak wrócić do rodziny naturalnej pod warunkiem, że w domu adoptowanego ojca zostawił swego prawowitego następcę<sup>59</sup>. Oddanie do adopcji niewdzięcznego syna nie pozbawiało go zatem definitywnie prawa do majątku po ojcu naturalnym. Nie było więc tak skutecznym narzędziem jak *apokéryksis*.

Skutkiem religijnym *apokéryksis* było całkowite wykluczenie syna ze sfery rodzinnych kultów. Syn, jako osoba usunięta z rodzinnego *oikos*, nie mógł pochować zmarłych rodziców, dopełniać cyklicznych obrzędów przy ich grobach<sup>60</sup> oraz kultywować pamięci zmarłych przodków<sup>61</sup>. Nie dysponujemy żadnymi dowodami na to, że wyrzeczenie się syna przez ojca skutkowało również wykluczeniem tego pierwszego z fratrii, wydaje się to jednak wielce prawdopodobne<sup>62</sup>.

Religijne konsekwencje odczuwano jako szczególnie surowe. Można więc założyć, że jedyną przeszkodą w nadużywaniu *apokéryksis* przez ojca była presja opinii publicznej<sup>63</sup>.

Sceptycznie należy podchodzić natomiast do możliwych następstw *apokéryksis* w prawie publicznym. Na pewno nie skutkowało ona utratą obywatelstwa. Wniosek taki wyciągnąć można choćby z przywołanych wyżej słów Platona<sup>64</sup>, który mówi wyraźnie, że w innych państwach syn, którego wyrzekł się ojciec, nie traci obywatelstwa. Z całą pewnością *apokéryksis* mogła jednak, z powodu braku wsparcia najbliższej rodziny, sprawiać duże trudności dowodowe w razie kwestionowania obywatelstwa wykluczonego syna<sup>65</sup>.

---

<sup>59</sup> Pisze o tym Isajos IX 33: „nikt, po tym jak został adoptowany, nie dziedziczył nigdy w rodzinie, z której został przekazany do adopcji, jeśli nie wrócił na zasadach określonych w prawie”; VI 44: „prawo nie zezwala bowiem powrócić temu, kto nie pozostawił prawego syna”.

<sup>60</sup> Chodzi tu o ofiary składane przy grobie w dniu pogrzebu oraz w trzecim (*trita*) i dziewiątym (*enáta*) dniu po pogrzebie. Również trzydziesty dzień każdego miesiąca uważano w części państw greckich za dzień zmarłych i składano wtedy płynne ofiary na grobach. Szerzej na temat prawnej regulacji pogrzebów w Atenach zob. S. Takabatake, *Funerary Laws and Athens*, „Kodai” 3, 1992, s. 1–13; I. Surikov, *La legislazione di Solone sulla regolamentazione del rito funebre*, „Ius Antiquum” 9, 2002, s. 8–21.

<sup>61</sup> Descendenci zobowiązani byli pamiętać o rocznicach urodzin przodków. W dniu tym obchodzono tzw. *genésia*, dzień poświęcony zmarłemu, w którym składano mu tradycyjne ofiary (*enagísmata*). Zstępni winni także czcić pamięć zmarłych przodków podczas *Anthesteriów*, święta obchodzonego w miesiącu *anthesteriôn* (luty/marzec). Trzeci dzień tego święta poświęcony był zmarłym oraz umierającym (zob. W. Lengauer, *Religijność starożytnych Greków*, Warszawa 1994, s. 181 nn.).

<sup>62</sup> Za tego rodzaju skutkiem opowiadają się T. Thalheim, *op. cit.*, kol. 2837; J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 594; E. Weiss, *op. cit.*, s. 317, przyp. 237. Wątpliwości wyraził A. Albertoni, *op. cit.*, s. 47. Przeciwny jest L. Beauchet, *op. cit.*, t. 2, s. 142.

<sup>63</sup> Zob. A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 76.

<sup>64</sup> Prawa 928e.

<sup>65</sup> Tak słusznie A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 76.

Wymienione tu skutki mogły dotknąć syna bez względu na jego wiek. Procedura mogła być bowiem stosowana zarówno wobec osób niedojrzałych, jak i dojrzałych<sup>66</sup>.

Skutki prawne powodowane przez *apokéryksis* były więc poważne. Co prawda Dionizjusz z Halikarnasu uznaje kary, jakie spotykały nieposłuszne dzieci, za niezbyt surowe (*timoria ou bareia*), jednak uwaga ta wynika z porównania uprawnień ojcowskich w Grecji z rzymską *patria potestas* z jej najdalej idącym atrybutem, jakim było *ius vitae necisque*.

## 6. Rzekome przykłady *apokéryksis*

W źródłach znajdujemy kilka przekazów dotyczących *apokéryksis* Temistoklesa. Poza przywołanymi już przekazami greckimi<sup>67</sup> informacje tę podają również źródła rzymskie: Nepos<sup>68</sup>, Waleriusz Maksymus<sup>69</sup> oraz Seneka Starszy (Rector). Odkąd ten ostatni umieścił informację o wydziedziczeniu Temistoklesa przez ojca w swoich *Kontrowersjach*<sup>70</sup>, stała się ona także retorycznym topossem.

Wyrzeczenie się Temistoklesa przez ojca wydaje się jednak mało prawdopodobne z kilku powodów. Po pierwsze, jeśli słowa Demostenesa o przysługującym ojcu prawie odebrania imienia synowi traktować dosłownie, oznaczałoby to niemożność posługiwania się przez syna nadanym mu przez ojca imieniem po dokonanej *apokéryksis*. Gdyby więc wyrzeczenie się przez Neoklesa syna było rzeczywistym faktem, jak wytłumaczyć, że w dekrete z Trojzeny<sup>71</sup> oraz na dziesiątkach ostrakonów<sup>72</sup> odnalezionych w Atenach Temisto-

<sup>66</sup> Zob. L. Beauchet, *op. cit.*, t. 2, s. 133; A. Albertoni, *op. cit.*, s. 46; M. Wurm, *op. cit.*, s. 16.

<sup>67</sup> Zob. s. 16 i 17, przyp. 32 i 33.

<sup>68</sup> Them. 1, 2: *sed ab initio est ordiendus. pater eius Neocles generosus fuit. is uxorem Acarnanam civem duxit, ex qua natus est Themistocles. qui cum minus esset probatus parentibus, quod et liberius vivebat et rem familiarem neglegebat, a patre exheredatus est. quae contumelia non fregit eum, sed erexit.*

<sup>69</sup> 6.9.ext.2: *Piget Themistoclis adulescentiam adtingere, sive patrem aspiciam abdicationis iniungentem notam, sive matrem suspensio finire vitam propter fili turpitudinem coactam, cum omnium postea Grai sanguinis virorum clarissimus extiterit mediumque Europae et Asiae vel spei vel desperationis pignus fuerit: haec enim eum salutis suae patronum habuit, illa vadem victoriae adsumpsit.*

<sup>70</sup> *Controversiae* 1,8,6: *Sine me aliquod meritum in patriam conferre: adhuc militia mea legis munus est. Pugnabo et abdicatus, nec verebor ne inutilis sit opera mea patriae. Athenienses abdicato vicerunt duce: quantum inter me et illum interest! ille abdicationem virtute delevit, ego merui.*

<sup>71</sup> Jest to dekret Temistoklesa o ewakuacji z Aten zagrożonych perską nawałnicą. Widnieje on na marmurowej steli odkrytej w 1893 r. (ponownie odnalezionej — po zaginięciu — w 1959 r.). Jej tekst opublikował pierwszy M. Jameson, „Hesperia” 29, 1960, s. 385–404. Polski przekład tego dekretu, autorstwa A. Wolickiego, znaleźć można w: Plutarch, *Żywoty równoległe*, t. 2, Warszawa 1998, s. 239–240.

<sup>72</sup> Zgodnie ze świadectwem Euzebiusza z Cezarei (*Chron.Ol.* 71, 1) Temistokles padł ofiarą ostracyzmu w 471 r. p.n.e. W 1937 r. na północnym zboczu Akropolu odkryto blisko 200 ostrako-

kles zapisany jest jako „Temistokles, syn Neoklesa, Frearrayjczyk”. Wyjaśnić można to albo tym, że informacje o wykluczeniu Temistoklesa z rodziny nie znajdują pokrycia w rzeczywistym fakcie, albo odwołaniem *apokéryksis* przez Neoklesa<sup>73</sup>. Przeszkodą w przyjęciu tej drugiej propozycji jest jednak to, że generalnie przyjmuje się, iż odwołanie *apokéryksis* przez ojca nie było w Atenach możliwe<sup>74</sup>.

Po drugie, jeśli Temistokles zostałby rzeczywiście wykluczony przez Neoklesa z rodziny, jak wytłumaczyć, że pierworodnemu synowi nadał imię swego ojca. Praktyka nadawania dziecku imienia dziadka ze strony ojca była, jak już wspomniano<sup>75</sup>, częsta w Atenach. Trudno jednak sobie wyobrazić, aby w sytuacji ostrego konfliktu z ojcem Temistokles zdecydował się na wybór takiego właśnie imienia dla syna.

Wreszcie po trzecie, Plutarch pisze o Temistoklesie, że „łączyły go związki krwi z rodem Lykomidów”<sup>76</sup>. Lykomidzi byli rodziną kapłańską<sup>77</sup>, która sprawowała pieczę nad misteriami we Flyi<sup>78</sup>. Plutarch dodaje też nieco dalej, że po spaleniu należącego do Lykomidów telesterion<sup>79</sup> we Flyi Temistokles osobiście je odnowił i kazał ozdobić freskami. Naturalną konsekwencją wyrzeczenia się syna powinno być, jak już wspomniano, wykluczenie go z rodzinnych kultów. Tego rodzaju zachowania Temistoklesa, gdyby rzeczywiście doszło do jego *apokéryksis*, byłyby więc całkowicie niezrozumiałe<sup>80</sup>. Wielu nowożytnych badaczy odrzuca w rezultacie, moim zdaniem słusznie, możliwość zastosowania wobec Temistoklesa tej procedury<sup>81</sup>.

---

nów z imieniem Temistoklesa. Charakter pisma wskazuje na to, że sporządziła je grupa kilkunastu osób. Owe *ostraka* przygotowali, najprawdopodobniej, polityczni przeciwnicy Temistoklesa, aby je następnie rozdać w dniu głosowania Ateńczykom, którzy przybyli na „sąd skorupkowy”. Ostrakonów, które odkryto, nie udało się zapewne rozdać. Zob. też R. Meiggs, D. Lewis, *A Selection of Greek Historical Inscriptions*, Oxford 1971, s. 46.

<sup>73</sup> Ojciec Temistoklesa musiałby to uczynić przed 480 r. p.n.e., a więc jeszcze przed bitwą pod Salaminą. Por. L. Piccirilli, *op. cit.*, s. 354.

<sup>74</sup> Zob. np. L. Beauchet, *op. cit.*, t. 2, s. 143; A. Albertoni, *op. cit.*, s. 47; M. Wurm, *op. cit.*, s. 38.

<sup>75</sup> Zob. przyp. 18.

<sup>76</sup> *Temistokles* 1, 4 (przekład K. Korus).

<sup>77</sup> Nasza wiedza zarówno na temat samego rodu, jak i tych misterii jest znikoma. Lykomidzi odgrywali ponoć istotną rolę w Atenach w czasach wczesnego cesarstwa rzymskiego (zob. IG II<sup>2</sup> 2559). Święty Hippolit, autor chrześcijański z II/III w., był zdania (*Ref. omn. haeres.* 5, 20, 5–6 = *Orphicorum Fragmenta* 253 F 242), że misteria we Flyi były starsze od słynnych misterii eleuzyńskich i wiązał je z kultem Dionizjosa oraz Wielkiej Matki Bogów. O misteriach tych wspomina także Pausaniasz (1,22,7; 4,1,5; 9,27,2; 30,12).

<sup>78</sup> Dem ateński leżący na północ od Aten.

<sup>79</sup> *Telesterion* był budowlą, w której zbierały się osoby uczestniczące w misteriach.

<sup>80</sup> Zob. L. Piccirilli, *op. cit.*, s. 351–352.

<sup>81</sup> Zob. np. A. Albertoni, *op. cit.*, s. 29; A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 76; M. Wurm, *op. cit.*, s. 11 nn.; A.J. Podlecki, *The Life of Themistocles. A Critical Survey of the Literary and Archaeological*

Historia o Alkibiadesie, którego, kiedy uciekł od swych opiekunów, jeden z nich — Arifron<sup>82</sup> — zamierzał ogłosić jako zaginionego<sup>83</sup>, oraz przywołana poniżej wzmianka o wyrzuceniu z domu przez mówcę Hyperejdesa syna Glaukiposa<sup>84</sup> nie mają nic wspólnego z procedurą *apokéryksis*<sup>85</sup>.

A zatem, konkludując, w żadnym z wymienionych w źródłach przykładów *apokéryksis* procedura ta nie miała w rzeczywistości zastosowania.

## IV. Uwagi końcowe

Mimo wielu niejasności związanych z *apokéryksis* nie ulega wątpliwości, że funkcjonowała ona w prawach niektórych greckich *polejs* co najmniej od VI wieku p.n.e.

---

*Evidence*, Montreal- London 1975, s. 2; J. Lenardon, *The Saga of Themistocles*, London 1978, s. 22; F.J. Frost, *Plutarch's Themistocles. A Historical Commentary*, Princeton 1980, s. 62–63.

<sup>82</sup> Drugim był Perykles.

<sup>83</sup> Plutarch, *Alkibiades* 3: ἐν δὲ ταῖς Ἀντιφώντος λοιδορίαις γέγραπται, ὅτι παῖς ὢν ἐκ τῆς οἰκίας ἀπέδρα πρὸς Δημοκράτην τινὰ τῶν ἑραστῶν, βουλομένου δ' αὐτὸν ἐπικηρύττειν Ἀρίφρωνος, Περικλῆς οὐκ εἶσεν εἰπὼν, εἰ μὲν τέθνηκεν, ἡμέρα μὶα διὰ τὸ κήρυγμα φανεῖσθαι πρότερον, εἰ δὲ ὥς ἐστιν, ἄσωστον αὐτῷ τὸν λοιπὸν βίον ἔσεσθαι („W oszczerstwach Antyfonta napisano, że Alkibiades, będąc chłopcem, uciekł z domu do Demokratesa, jednego ze swych kochanków, i że kiedy Arifron chciał ogłosić go przez heroldów jako zaginionego, Perykles nie zgodził się; powiedział, że jeśli zginął, to za sprawą ogłoszenia wyjdzie to na jaw najwyżej o jeden dzień wcześniej, jeśli zaś żyje, to straci go nieodwołalnie na całe życie”). Szerzej zob. P.C. Ghiggia, *Il tentativo di apokeryxis contro Alcibiade*, [w:] *Studi in onore di Remo Martini*, Milano 2008, t. 1, s. 627–640.

<sup>84</sup> W żywocie Hyperejdesa Plutarcha czytamy (*Moralia* 849 d): ἐγένετο δὲ καὶ πρὸς τὰ ἀφροδίσια καταφερῆς, ὡς ἐκβαλεῖν μὲν τὸν υἱὸν εἰσαγαγεῖν δὲ Μυρρίνην τὴν πολυτελεστάτην ἑταίραν, ἐν Πειραιεὶ δ' ἔχειν Ἀρισταγόραν, ἐν Ἐλευσίνι δ' ἐν τοῖς ἰδίῳις κτήμασι Φίλαν τὴν Θηβαίαν, εἴκοσι μνῶν λυτρωσάμενος. („Zdarzyło się, że opanowany seksualną żądał wypędzić (z domu) syna, wprowadził zaś niezwykle drogą w utrzymaniu heterę Myrrine; w Pireusie miał Aristagorę, w Eleusis, gdzie znajdowała się część jego majątku, Tebankę File, którą odkupił za 20 min”). Informację tę powtórzył również autor z III w., Atenajos z Naukratis (*Sofisci przy uczcie* XIII 58.390 c): Ὑπερείδης δ' ὁ ῥήτωρ ἐκ τῆς πατρώας οἰκίας τὸν υἱὸν ἀποβαλὼν Γλαύκιππον Μυρρίνην τὴν πολυτελεστάτην ἑταίραν ἀνέλαβε, καὶ ταύτην μὲν ἐν ἄστει εἶχεν, ἐν Πειραιεὶ δὲ Ἀρισταγόραν, Φίλαν δ' ἐν Ἐλευσίνι, ἣν πολλῶν ὠνησάμενος χρημάτων εἶχεν ἐλευθερώσας, ὕστερον δὲ καὶ οἰκουρὸν αὐτὴν ἐποίησατο, ὡς Ἰδομενεὺς ἱστορεῖ. ἐν δὲ τῷ ὑπὲρ Φρύνης λόγῳ Ὑπερείδης ὁμολογῶν ἑρὰν τῆς γυναικὸς καὶ οὐδέπω τοῦ ἔρωτος ἀπηλλαγμένος τὴν προειρημμένην Μυρρίνην εἰς τὴν οἰκίαν εἰσήγαγεν („Mówca Hyperejdes wyrzuciwszy z rodzinnego domu syna Glaukipposa, wprowadził niezwykle drogą w utrzymaniu heterę Myrrine, którą miał w mieście; miał też Aristagorę w Pireusie, File zaś w Eleusis, którą kupił za ogromną sumę i wyzwolił; później zaś uczynił z niej gospodynię, jak relacjonuje Idomeneus. Lecz w swej mowie w obronie Fryne Hyperejdes mówi, że jest zakochany w kobiecie i zanim jeszcze wyleczył się z tej miłości, wprowadził wyżej wspomnianą Myrrine do swego domu”).

<sup>85</sup> Zob. J.H. Lipsius, *op. cit.*, s. 503, przyp. 16; A.R.W. Harrison, *op. cit.*, s. 76.

Brak większej ilości przekazów na temat tej instytucji jest tylko pozornie zastanawiający. Wydaje się więcej niż prawdopodobne, że ze względu na konieczność kontynuacji rodziny<sup>86</sup> do wyrzeczenia się syna przez ojca dochodziło jedynie w skrajnych sytuacjach. Częściej zdarzało się to, zapewne, w rodzinach, w których była większa liczba spadkobierców, zwłaszcza męskich. *Apokéryksis* była więc instytucją stosowaną rzadko<sup>87</sup>, stąd też niewielka liczba wzmianek na temat samej procedury i, przede wszystkim, konkretnych osób, wobec których ją zastosowano.

Starsza literatura zwraca uwagę na pewne podobieństwa rozwiązań greckich do starszych od nich regulacji w prawach starożytnego Bliskiego Wschodu, tłumacząc to wpływem tych ostatnich na prawo rodzinne i spadkowe niektórych *polejs* greckich. Podkreśla też swoistą jedność praw w regionie Śródziemnomorza<sup>88</sup>.

Podobieństwa między instytucją wyrzeczenia się syna w prawach Bliskiego Wschodu i prawach greckich można jednak wytłumaczyć również tym, że różne społeczeństwa w trakcie swego rozwoju dochodziły do podobnych rozwiązań tych samych problemów zupełnie niezależnie od siebie<sup>89</sup>.

Rzymska *abdicatio*, która nie pociągała za sobą, w zasadzie, żadnych skutków prawnych, nie miała natomiast nic wspólnego z grecką *apokéryksis*, co wyraźnie podkreślili Dioklecjan i Maksymian, zakazując ostatecznie tej ostatniej na obszarze cesarstwa reskrytem z 288 roku<sup>90</sup>.

## *Apokéryksis*

### Zusammenfassung

In dem Artikel wird das im antiken Griechenland geltende, dem Vater zustehende Recht, seinen Sohn zu verleugnen (*apokéryksis*), behandelt. Der Verfasser präsentiert und analysiert die wichtigsten Quellentexte, die diese Institution betreffen. Er bespricht die Terminologie, Gründe und die in Athen und Gortyn geltenden Verfahrensmaßnahmen sowie weist auf wesentliche Differenzen zwischen ihnen hin. Er präsentiert auch die Folgen dieser Rechtshandlung. Als letztes stellt der Verfasser die Situation der Personen dar, die auf diese Weise durch ihre Väter bestraft wurden. Der Verfasser konnte feststellen, dass es in allen im Quellenmaterial genannten Beispielen keine *apokéryksis* gab. Die Institution war selten angewandt, da es angesichts der notwendigen Fortsetzung der Familie zur Verleugnung des Sohnes in äußerst seltenen Fällen kam.

---

<sup>86</sup> Szerzej na ten temat zob. J. Rominkiewicz, *Kontynuacja oikos w Atenach*, „AUWr. Prawo” 305, Wrocław 2008, s. 331–341.

<sup>87</sup> Zob. T. Thalheim, *op. cit.*, kol. 2837; L. Piccirilli, *op. cit.*, s. 354.

<sup>88</sup> Zob. np. A. Albertoni, *op. cit.*, s. 34–35.

<sup>89</sup> Zob. M. Wurm, *op. cit.*, s. 21–22.

<sup>90</sup> C. 8, 46 (47), 6: *Abdicatio, quae more Graeco ad alienandos liberos usurpabatur et apoceryxis dicebatur, Ramanis legibus non comprobatur.*